

Za mało desantowców

#Marynarka wojenna 22 listopada 2011

Według raportu biura budżetowego Kongresu USA, obecnie planowane zakupy okrętów desantowych dla US Navy nie pozwolą na uzyskanie żądanej przez US Navy liczby jednostek tej klasy.

USS Essex, jeden z ośmiu okrętów desantowych typu Wasp. To największe jednostki tej

US Navy na potrzeby US Marine Corps wykorzystuje obecnie 29 okrętów desantowych, od uniwersalnych, dużych jednostek z pełnym pokładem lotniczym typu *Wasp*, *Tarawa*, a w przyszłości *America*, przez duże okręty desantowe-doki *San Antonio* o wyporności prawie 25 tys. t (zobacz: [Chrzest Arlingtona](#)), po mniejsze jednostki *Austin*, *Harper* i *Whidbey*, o wyporności 9-16 tys. t.

Według planów US Navy, w ciągu najbliższych 30 lat Amerykanie powinni posiadać nie mniej niż 33 okręty desantowe. Liczba ta wynika z zapotrzebowania, złożonego w ubiegłym roku przez dowódców strategicznych dowództw, obejmujących obszarem odpowiedzialności cały świat.

Okręty typu *Wasp* zostaną zdetronizowane, pod względem wielkości - przez budowane

Analiza biura budżetowego kongresu wskazuje jednak, że do 2041 zostanie zbudowanych nie więcej niż 21 desantowców, kosztem nieco ponad 50 mld USD, gdy 22 zakończy w tym okresie służbę. Jedynie w latach 2017-2031 może udać się osiągnąć żądaną liczbę okrętów.

Jednocześnie dowódcy zażądali, by w ich bieżącej dyspozycji znajdowało się 18 jednostek, a więc dwa razy więcej, niż obecnie. Przy okazji ujawniono też, że ok. 11-12 okrętów utrzymywanych jest w bazach w stałej gotowości bojowej, a kolejne kilka może rozpocząć misje po 3-miesięcznym okresie przygotowań. Pozostałe wyłączone są ze służby z powodu remontów.

Przy wymogu utrzymywania 18 desantowców w misjach operacyjnych, średni czas przebywania poza bazami musiałby zwiększyć się z 26 do 62 tygodni, zaś okres pobytu w macierzystym porcie skróciłby się z 57 do 36% czasu służby. Ten drugi wskaźnik jest znacznie mniejszy od 50%, uznanych za optymalny przez analityków US Navy.

Dane te oznaczają w praktyce brak możliwości spełnienia obecnych żądań dowództw szczebla strategicznego i konieczność opracowania nowych dokumentów planistycznych. Co gorsza, niepewna sytuacji budżetowa może doprowadzić do opóźnień w realizacji obecnie obowiązujących planów i pogłębić istniejącą lukę między

potrzebami operacyjnymi a możliwościami marynarki wojennej.



USS Essex, jeden z ośmiu okrętów desantowych typu Wasp. To największe jednostki tej klasy w US Navy. Przy długości 253 m i wyporności 41 150 t, przewożą do 1895 Marines. W trakcie działań desantowych mogą wykorzystywać 42 ciężkie śmigłowce transportowe CH-46 Sea King lub 22 samoloty hybrydowe MV-22 Osprey. Jako lotniskowce eskortowe, są zdolne obsługiwać 20 myśliwców AV-8B Harrier i 6 śmigłowców / Zdjęcie: US Navy

US Navy na potrzeby US Marine Corps wykorzystuje obecnie 29 okrętów desantowych, od uniwersalnych, dużych jednostek z pełnym pokładem lotniczym typu *Wasp*, *Tarawa*, a w przyszłości *America*, przez duże okręty desantowe-doki *San Antonio* o wyporności prawie 25 tys. t (zobacz: [Chrzest Arlingtona](#)), po mniejsze jednostki *Austin*, *Harper* i *Whidbey*, o wyporności 9-16 tys. t.

Według planów US Navy, w ciągu najbliższych 30 lat Amerykanie powinni posiadać nie mniej niż 33 okręty desantowe. Liczba ta wynika z zapotrzebowania, złożonego w ubiegłym roku przez dowódców strategicznych dowództw, obejmujących obszarem odpowiedzialności cały świat.



Okręty typu Wasp zostaną zdetrinizowane, pod względem wielkości - przez budowane obecnie okręty typu America. Pierwszy z nich, o długości ponad 257 m i wyporności 45 tys. t, powinien zostać przekazany odbiorcy w 2013. Łącznie Pentagon planuje kupić 12 takich jednostek / Rysunek: US Navy

Analiza biura budżetowego kongresu wskazuje jednak, że do 2041 zostanie zbudowanych nie więcej niż 21 desantowców, kosztem nieco ponad 50 mld USD, gdy

22 zakończy w tym okresie służbę. Jedynie w latach 2017-2031 może udać się osiągnąć żadaną liczbę okrętów.

Jednocześnie dowódcy zażądali, by w ich bieżącej dyspozycji znajdowało się 18 jednostek, a więc dwa razy więcej, niż obecnie. Przy okazji ujawniono też, że ok. 11-12 okrętów utrzymywanych jest w bazach w stałej gotowości bojowej, a kolejne kilka może rozpocząć misje po 3-miesięcznym okresie przygotowań. Pozostałe wyłączone są ze służby z powodu remontów.

Przy wymogu utrzymywania 18 desantowców w misjach operacyjnych, średni czas przebywania poza bazami musiałby zwiększyć się z 26 do 62 tygodni, zaś okres pobytu w macierzystym porcie skróciłby się z 57 do 36% czasu służby. Ten drugi wskaźnik jest znacznie mniejszy od 50%, uznanych za optymalny przez analityków US Navy.

Dane te oznaczają w praktyce brak możliwości spełnienia obecnych żądań dowództw szczebla strategicznego i konieczność opracowania nowych dokumentów planistycznych. Co gorsza, niepewna sytuacja budżetowa może doprowadzić do opóźnień w realizacji obecnie obowiązujących planów i pogłębić istniejącą lukę między potrzebami operacyjnymi a możliwościami marynarki wojennej.

Powiązane wiadomości

[Za mało desantowców \(2011-11-22\)](#)

[Chrzest Arlingtona \(2011-03-25\)](#)

[Arlington został zwodowany \(2010-11-25\)](#)